

MAGDALENA MARCINKOWSKA

OBRAZ W OBRAZIE, CZYLI TAJEMNICZE DZIEŁO Z MEMLINGIEM W TLE

Wczesną jesienią zeszłego roku w belgijskim antykwariacie pojawił się obraz nieznanego malarza z 2. poł. XVII w. Praca przedstawia wnętrze Bazyliki Mariackiej w Gdańsku z otwartym ołtarzem *Sąd Ostateczny* Hansa Memlinga¹, na tle którego stoją czterej mężczyźni.



Fot. Dariusz Kula/fotokula.pl

Po raz pierwszy obraz został wystawiony na aukcji w czerwcu 2008 r., gdy ofertę jego sprzedaży przedstawił wiedeński dom aukcyjny Dorotheum. Jego wycena wynosiła wówczas 3-5 tys. euro. Opis pracy zamieszczony w katalogu aukcyjnym wskazywał, iż jest to *Widok na ołtarz Sąd Ostateczny Hansa Memlinga w Bazylice Mariackiej w Gdańsku*, olej na desce o wymiarach 66 x 76 cm. Po zakończonej aukcji udało się obraz sprzedać 17 czerwca 2008 r. za cenę 3 750 euro.

Kilka miesięcy później malowidło pojawiło się w zbiorach antykwariatu w Lowanium (Louven) u antykwariusza Corneliusa Engelena. Na rynku flamandzkim obraz niezależnie zauważyli: historyk sztuki dr Ryszard Szmydki oraz restaurator dzieł sztuki Wiesław Rypysć-Cloots. Powiadomiony przez jednego z gdańskich marszandów o tym fakcie, gospodarz Bazyliki Mariackiej ks. infulat Stanisław Bogdanowicz z żalem przyznał, iż kościół nie ma wystarczających środków na zakup obrazu, którego cena może wzrosnąć nawet do 15 tys. euro. Pod koniec listopada 2008 r., dzięki zaangażowaniu Biura Ochrony Zabytków Bazyliki Mariackiej w Gdańsku, udało się znaleźć sponsora oraz zakupić obraz z ołtarzem Memlinga w roli głównej. Następnie praca została przekazana do Bazyliki Mariackiej, gdzie zaprezentowano ją publiczności 25 listopada 2008 r.

KOPALNIA SENSACYJNYCH INFORMACJI

Zdaniem wielu historyków sztuki, w tym prof. Juliusza Chrościckiego kierownika Zakładu Historii Sztuki Nowożytnej w Instytucie Historii Sztuki Uniwersytetu Warszawskiego, obraz stanowi obecnie jedno z najstarszych dzieł ukazujących wnętrze Bazyliki Mariackiej sprzed czterystu lat. Dotychczas uznawano, że grafika Augusta Lobegotta Randta datowana 1823 r. jest najwcze-

śniejszym przekazem ikonograficznym ukazującym wnętrze kościoła.

Praca nieznanego, najprawdopodobniej gdańskiego malarza należała przed II wojną światową do prywatnych właścicieli pałacu w Markowie (niegdyś Reichertswalde) koło Morąga w województwie warmińsko-mazurskim. Następnie po wojnie znajdowała się w zbiorach przechowywanych w zamku Moritzburg w miejscowości Halle, o czym świadczy informacja dołączona na odwrociu obrazu – *Staatliche Gallerie Moritzburg Halle*. Wieloletnie starania potomków rodziny Dohna-Lauck, przedwojennych właścicieli obrazu, doprowadziły do jego zwrotu do rodzinnej kolekcji.

W wartość dzieła dokumentującego historię kościoła Mariackiego oraz samego Gdańska z pewnością nie wątpili wszyscy głęboko zaangażowani w starania o jego zakup. Wiele niejasności co do autentyczności budził obraz wśród pracowników Muzeum Narodowego w Gdańsku. Zgodnie z ich przekonaniem dyskusyjne wydawało się przedstawione na obrazie wnętrze Bazyliki Mariackiej. Nie ulega jednak wątpliwości, że praca ta mogłaby stanowić uzupełnienie zbiorów muzealnych w zakresie tematyki związanej z twórczością Hansa Memlinga. Warto podkreślić, iż mimo posiadanych informacji na temat oferty sprzedaży wiedeńskiego domu aukcyjnego, m.in. z powodów proceduralnych władze muzeum nie zdecydowały się na zakup dzieła.

Niepewności muzealników nie podzielał konserwator Bazyliki Mariackiej Tomasz Korzeniowski. Jego zdaniem malarz bardzo precyzyjnie odwzorował prezbiterium kościoła. Warto dodać, iż rozmieszczenie elementów wyposażenia prezbiterium zostało opisane w XVII w. przez dzwonnika mariackiego Georga Firscha. Pisał on między innymi: *Gdański klejnot, czyli artystyczny obraz przedstawiający Sąd Ostateczny, przez szlachetnego Pana Jakuba Ica w Antwerpii w roku 1367 żywymi farbami wielce kunsztownie*

*namalowany, który w Gdańsku, w kościele poświęconym Najświętszej Maryi Panny, naprzeciw kaplicy świętego Jerzego na wieczną pamiątkę jest przechowywany...*²

Kontrowersje dotyczące wnętrza bazyliki budził między innymi przedstawiony na obrazie układ filarów kościoła. Zaprzeczeniem tych spekulacji okazały się być znane dziś kamienne epitafia, znajdujące się na filarach w północnej nawie prezbiterium. Pierwszym dowodem jest epitafium obrazowe Daniela i Anny Zierenbergów, autorstwa Abrahama van der Blocke (obecnie można je podziwiać w świątyni). Datowane jest ono na ok. 1616 r., co wskazuje, iż obraz flamandzkiego malarza musiał powstać w nieco późniejszym okresie. Nad nim dostrzec można zawieszoną na filarze czarną chorągiew nagrobną. W głównej części epitafium namalowano portret burmistrza Daniela Zierenberga w białej kryzie. Kolejnym potwierdzeniem jest epitafium Anny Loitz z 1563 r., nieopodal którego znajdowała się niegdyś wieża sakramentarium z XV w., dziś eksponowana w innym miejscu świątyni.

Pomiędzy dwoma filarami, w głębi dostrzec można zamknięty ołtarz główny wraz z zdemontowanym w 1806 r. gotyckim zwieńczeniem. Jako ciekawostkę dodać należy, że zachowanym elementem drewnianego zwieńczenia ołtarza jest znajdująca się obecnie w kościele św. Maksymiliana Kolbe i św. Stanisława Kostki w Wąplewie Wielkim drewniana figurka Madonny, podarowana do rodowej kaplicy przez Alfonsa Sierakowskiego. Natomiast do dziś ocalały dwa mosiężne świeczniki, towarzyszące predelli ołtarza, z których jeden został uchwycony na obrazie. Dodatkowo artysta namalował przegrody występujące po obu stronach ołtarza, pomiędzy filarami prezbiterium. Pozostałe elementy zabudowy wnętrza kościoła przedstawiono w półmroku, jedynie zarysowując ich ogólny kształt. Uproszczone gwiazdziste sklepienia oraz drewniane zamknięcia kaplic, które nie zachowały się do dnia dzisiejszego. Zaprezentowana w prawym



Widok na prezbiterium kościoła NMP w Gdańsku oraz filar z hakami, na których wisiał *Sąd Ostateczny* Hansa Memlinga



Portret burmistrza Daniela Zierenberga w białej kryzie, namalowany w głównej części epitafium autorstwa van der Blokke, datowane na ok. 1616 r.



Epitafium Anny Loitz, datowane na 1563 r.



Prezentacja obrazu w bazylice Najświętszej Marii Panny w Gdańsku 25.11.2008 r.

górnym rogu grupa *Ukrzyżowania*, zdaniem konserwatora Tomasza Korzeniowskiego, znacznie różni się od oryginału datowanego na 1517 r.

Kompozycja obrazu wskazuje, iż artysta malując swe dzieło znajdował się przed kaplicą Bractwa św. Jerzego. Z tego miejsca bowiem rozciąga się widok na filar, na którym wisiał *Sąd Ostateczny*. Zgodnie z archiwalnymi przekazami nad tryptykiem powieszono było retabulum ołtarza Świętej Trójcy z obrazem *Pietas Domini*, przedstawiającym Boga Ojca podtrzymującego swego syna Jezusa Chrystusa oraz towarzyszące im anioły. Duch Święty widnieje na nim w postaci białej gołębiczy umieszczonej nad lewym uchem Chrystusa. Natomiast pod tryptykiem Memlinga zamocowana była predella z dwoma świecznikami. Jej centralnym punktem jest niewidoczny na obrazie *Tron Łaski*, ukazujący Boga Ojca siedzącego na tronie i podtrzymującego Ukrzyżowanego Jezusa Chrystusa. Warto dodać, że obraz św. Trójcy znajduje się obecnie w państwowej galerii malarstwa (Gemäldegalerie) w Berlinie. Jak podkreśla konserwator bazyliki, do dziś *tkwią w filarach haki montażowe po obu ołtarzach*³.

Analizując obraz z punktu widzenia historyka sztuki, prof. Chrościcki zwraca uwagę, iż zastosowano tu *podwójny sposób widzenia z bardzo realistycznym uwzględnieniem światła padającego na wnętrze kościoła*. Najprawdopodobniej malarz szkicując dzieło Memlinga siedział, czego dowodem są górne elementy tryptyku i wnętrza kościoła namalowane w półmroku. Światło padające na prezbiterium wskazuje, iż malarz szkicował je już z innego miejsca. To dowodzi, iż obraz mógł nie powstać w samej bazylice, lecz na przykład w pracowni malarza. Ukazany na obrazie tryptyk nie został wiernie odwzorowany, co wskazuje na fakt, iż oświetlały go jedynie świeczniki umieszczone w predelli ołtarza. Namalowany *Sąd Ostateczny*, zdaniem prof. Chrościckiego, jest nadświetlony, co sprawia wrażenie, że stanowi on obiekt pierwszoplanowy w układzie obrazu. Sam ołtarz zachowuje swą kompozycję, a przedstawione na nim postacie oddają dynamizm oryginału. Należy jednak zwrócić

uwagę na sposób przedstawienia tryptyku. W zobrazowanej kopii *Sądu Ostatecznego* dostrzec można brak pewnych detali występujących w oryginale. Malarz nie uchwycił między innymi złotej połyskującej kuli, symbolu ziemi i wszechświata, na której stąpa Jezus Chrystus. Zauważalny jest również brak niektórych postaci występujących w tryptyku. Powyższe argumenty świadczą, iż malarz nie był artystą wybitnym, a zobrazowane wnętrza kościoła stanowiło jego indywidualną interpretację z wiernym zachowaniem układu prezbiterium oraz elementów w nim występujących.

Wątpliwości dotyczące autentyczności dzieła budziły również przedstawione na obrazie okna, w których obecnie zamieszczone są maswerki. To zastrzeżenie tłumaczy fakt, że witraże w oknach bazyliki pojawiły się dopiero w XIX w.

Obraz w pierwszym planie prezentuje czterech mężczyzn stojących obok *Sądu Ostatecznego* Hansa Memlinga. Zastanawiającym jest fakt, że namalowany w tle ołtarz Memlinga nie był zamknięty. Kwestię tę wyjaśnia prof. J. Chrościcki tłumacząc, iż otwierano go *jedynie przy wyjątkowych okazjach, dla wyjątkowych gości. Takim gościem mógł być mężczyzna w czarnym kapeluszu, któremu towarzyszą dwie mniej ważne osoby i przewodnik*⁴. Niewykluczone, iż mógł być to jeden z dyplomatów, którzy przybyli do Gdańska na obrady pokoju oliwskiego podpisanego w 1660 r. Zdaniem niektórych historyków sztuki ołtarz można było także podziwiać w pełnej okazałości po uiszczeniu opłaty za jego otwarcie. Warto również wskazać, iż od XVII w. zezwalano na zwiedzanie wnętrz kościołów znacznie szerszymi osobami. W okresie kiedy obraz powstał, czyli w XVII w. świątynia mariacka należała do protestantów, którzy udostępniali kościół zwiedzającym, prezentując najważniejsze w nim obiekty. Dowodem na to są m.in. odwiedziny sióstr wizytek, które będąc w podróży z Francji do Warszawy w 1654 r. podziwiały ołtarz Memlinga zachowany „jako starożytny”⁵. Z kolei w tradycji niderlandzkiej od początku XVII w. zauważa się tendencję dokumentowania przez malarzy odwiedzin kościołów w celach nie tylko modli-

tewnych. To pozwala przypuszczać, iż obraz przedstawiający wnętrze Bazyliki Mariackiej ma charakter dokumentującego odwiedziny ważnych gości, jednakże nie w sposób fotograficzny.

Teza historyka sztuki Mirosława Zeidlera głosi, iż owym przedstawionym na obrazie gościem mógł być francuski dyplomata Charles Ogier. Jest on autorem *Dziennika podróży do Polski* i przebywał w Gdańsku w latach 1635-1636. Ogier wspomina w swych pamiętnikach o wizycie w Bazylice Mariackiej i podziwianiu *Sądu Ostatecznego* H. Memlinga. Warto przytoczyć w tym miejscu słowa samego autora: *Tymczasem ja z Fleuryem, de Meules'em i innymi zwiedziłem główną świątynię, ogromną zaprawdę i zdobną wielkimi i obfitymi organami, nagrobkami i ołtarzami, szczególnie zaś jednym ołtarzem, z którym jest obraz Sądu Ostatecznego zamykany podwojami, Gdańsk 22 maja 1635 r.*⁶ Można zatem przypuszczać, że stojące u boku dostojnika w czarnym kapeluszu postacie to towarzysze samego Charlesa Ogiera. Hipotezę tę podważa wniosek prof. Chrościckiego, który zauważa, iż stroje dostojników odwiedzających bazylikę wskazują, że pochodzą oni prawdopodobnie z jednego z krajów skandynawskich.

SENSACYJNE ODKRYCIE

Przeprowadzona przed zakupem ekspertyza opisuje m.in. stan zachowania obrazu. Zdaniem konserwatora zabytków, która wykonała ekspertyzę przed jego zakupem w Belgii, obraz w latach poprzednich był poddawany wielu niestarannym zabiegom konserwatorskim. *Plótno zostało pokryte czerwonym gruntem, typowym dla XVII wieku, a warstwa malarska została wykonana w technice olejnej na cienkim płótnie naklejonym następnie na deskę.* Ponadto lico malowidła pokryte jest siatką spękań. Złuszczenia warstwy malarskiej oraz pęcherzyki powstałe w wyniku odklejanie się płótna od deski odnotowano w części środkowej oraz z prawej strony obrazu⁷.

Po powrocie do Polski obraz przeszedł kolejne badania oraz zabiegi konserwatorskie. Mimo wykonywanych w Instytucie Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa Uniwersytetu Mikołaja Ko-

pernika w Toruniu ekspertyz nie udało się odkryć sygnatury obrazu. Potwierdziły one natomiast jego autentyczność. Szacunkowo datuje się dzieło na około 1650 r., na co wskazuje zastosowana technika malarska oraz forma stylistyczna. Dalsze przypuszczenia pozwalają domniemywać, iż ewentualnym autorem obrazu mógł być gdański malarz siedemnastowieczny Bartłomiej Millwitz, autor słynnego dzieła *Wjazd Chrystusa do Jerozolimy*.

Od wielu lat trwa w Gdańsku batalia między gospodarzami Bazyliki Mariackiej a pracownikami Muzeum Narodowego o zwrot cennego dzieła Hansa Memlinga⁸. Silne argumenty jednej i drugiej strony z pewnością nie doprowadzą do rychłego zakończenia sporu. Podarowany bazylice obraz przedstawiający wnętrza kościoła z *Sądem Ostatecznym* na pierwszym planie jest przykładem swoistego dokumentu historycznego ukazującego dzieje Gdańska sprzed kilkuset lat. Historycy sztuki zgodnie przyznają, że choć obraz nie jest wybitnym dziełem swej epoki, z pewnością stanowi jej ważne utrwalenie. Można zatem stwierdzić, iż posiada ono znaczenie nie tylko dla naukowców, pasjonatów i znawców dziejów Gdańska, ale przede wszystkim samych gdańszczan. ■

Fot. archiwum autorki

Niniejszy artykuł powstał dzięki pomocy i konsultacji prof. Juliusza Chrościckiego, konserwatora Bazyliki Mariackiej Tomasza Korzeniowskiego oraz Mirosława Zeidlera. PRZYPISY

¹ Zob. szerzej M. Walicki, J. Białostocki, *Hans Memling: Sąd Ostateczny*, Warszawa 1990; *Hans Memling i Michał Anioł: wizja końca czasu*. Katalog wystawy, Muzeum Narodowe w Gdańsku, Gdańsk 2001

² Cyt. za A. Januszajtisem, *Powrót obrazu Memlinga, „Gazeta Wyborcza”*. Trójmiasto z 28 listopada 2008 r. Obecnie wiadomo, że tryptyk namalowany został między rokiem 1467 a 1471 przez Hansa Memlinga, a nie jednego z najslawniejszych malarzy flamandzkich z XV w. Jana van Eycka, zwanego również Jakubem Icem

³ Wypowiedź dla „Gazety Wyborczej” Trójmiasto z 5 listopada 2008

⁴ Wypowiedź dla „Polska. Dziennik Bałtycki” z 25 listopada 2008

⁵ J. Białostocki, *Les musées de Pologne (Gdańsk, Kraków, Warszawa), Les primitifs Flamands, Corpus de la peinture des anciens Pays-Bas méridionaux au quinzième, t. 9, s. 109.*

⁶ Francois Fleury był kapłanem francuskiego posta. K. Ogier, *Dzienniki podróży do Polski 1635-1636*, Gdańsk 1950, s. 28 n

⁷ W. Rypysć-Cloots, *Ekspertyza obrazu XVII-wiecznego przedstawiającego wnętrza kościoła Mariackiego w Gdańsku*, Aarschot, 21 listopad 2008

⁸ Zob. szerzej K. Zeidler, M. Zeidler, *Rewindykacja gdańskich zabytków muzealnych*, Studia Prawnicze Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego nr 1/2008, Lublin 2008